

Tomasz Siewierski

<https://orcid.org/0000-0002-0059-3462>

Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra
Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk

Z przeszłości w przyszłość: tradycje i wyzwania polskiej historii historiografii

I

Profesjonalizacja historii historiografii jako dyscypliny akademickiej dokonała się w Polsce na dobre w drugiej połowie XX w. dzięki Marianowi Henrykowi Serejskiemu, Wandzie Moszczeńskiej i Kazimierzowi Tymienieckiemu, a rozwojowi jej patronowali w kolejnych latach głównie Krystyna Śreniowska, Andrzej Feliks Grabski, Jerzy Topolski, Jerzy Maternicki i Andrzej Wierzbicki. Zarówno ich dorobek, jak też prace ich uczniów budują podstawowy dorobek tej dyscypliny, który jest różnorodny i obszerny. W toku działalności naukowej i dydaktycznej wymienionych historyków, pionierów historii historiografii, wyrosły na akademickiej mapie Polski ośrodki wiodące: w Łodzi, Rzeszowie, Poznaniu. Trudno może mówić o szkołach z dziedziny historii historiografii, ale wyraźnie zarysowują się kręgi badaczy będących kontynuatorami swoich mistrzów w tej dziedzinie.

Historia historiografii nie tylko ze względu na swój relatywnie młody wiek, ale też przede wszystkim swoją specyfiką jest dyscypliną niszową. Co za tym idzie dorobek historyków historiografii jest, mimo że całkiem obszerny, słabo zakorzeniony w kanonie polskiej literatury historycznej. Jednak udało się na gruncie polskim stworzyć dzieło na miarę prac tego typu o międzynarodowym znaczeniu. Mam tu na myśli syntezę *Dzieje historiografii* Andrzeja Feliksa Grabskiego (Poznań 2003). Intelktualnym dopełnieniem (choć napisana nieco wcześniej) tej wielkiej pracy jest mniejsza, ale gęsta w swej treści propozycja Jerzego Topolskiego *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii* (Warszawa 1998). Obie te syntezy zasługują na przynajmniej angielski przekład i pozostają polską wizytówką w ramach komentowanej dyscypliny.

W ostatnich kilkudziesięciu latach dorobek historii historiografii został wzbogacony o wiele prac w zakresie losów polskich historyków i polskiego dziejopisarstwa.

Czasy oświecenia zagospodarował wspomniany Grabski¹. Gdy idzie o wiek XIX i czas rozbiorów, a następnie okres międzywojenny szczególne znaczenie mają syntetyczne prace Andrzeja Wierzbickiego² i Jerzego Maternickiego³. Pionierskie prace na temat polskiej historiografii po 1945 r. wyszły spod pióra Rafała Stobieckiego⁴.

Biografistyka historyków czy monografie poświęcone dorobkowi poszczególnych badaczy nie mają się najlepiej⁵. Przeważają tu prace zbiorowe, będące owocem nierzadko okolicznościowej sesji⁶. Brak kompletnych biografii naukowych takich postaci jak: Szymon Askenazy, Michał Bobrzyński, Adam Skałkowski, Marian Kukiel⁷, Marceli Handelsman, Tadeusz Manteuffel, Jan Dąbrowski, Kazimierz Piwarski, Natalia Gąsiorowska, Stanisław Herbst, Janusz Woliński, Władysław Czapliński, Żanna Kormanowa, Stanisław Arnold, Witold Kula i wiele innych badaczy, historyków, który długo można by wymieniać. Nie chodzi też wyłącznie o postaci zaklasyfikowane jako uczeni wybitni, bo rolą historyka historiografii nie jest stawianie pomnika.

¹ A.F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.

² A. Wierzbicki, *Naród-państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław 1978; tenże, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999; tenże, *Poczet historyków polskich*, Poznań 2014.

³ J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1969*, Warszawa 1970; tenże, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918*, Warszawa 1975.

⁴ Zob. R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945*, Poznań 2005; tenże, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014; tenże, *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*, Łódź 2020.

⁵ W ostatnich latach kilka biografii historyków opublikował Piotr Biliński; zob. tenże, *Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*, Kraków 2011; tenże, *Władysław Konopczyński 1880–1952: człowiek i dzieło*, Kraków 2017; tenże, *Wacław Tokarz 1973–1937: historyk walk o niepodległość*, Kraków 2018; tenże, *Adam Vetulani (1901–1976)*, Kraków 2023. Ukazało się także kilka prac dotyczących historyków zawierających pogłębioną analizę ich twórczości; zob. m.in. W. Piasek, *Jadwiga Lechicka – kobieta nowa i nowoczesna*, Toruń 2022; A. Kobak, *Karol Potkański w życiu i nauce (1861–1907)*, Łódź 2021; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Karol Szajnoch: codzienność, kobiety, historiografia*, Katowice 2019; T. Siewierski, *Marian Małowist i krąg jego uczniów*, Warszawa 2016; J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918): między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011. W okresie dawniejszym ukazało się także kilka biograficznych rozpraw, m.in.: H. Barycz, *Stanisław Smolka w życiu i nauce*, Kraków 1975; tenże, *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978; M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński*, Warszawa 1980; J. Topolski, *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886–1949)*, Warszawa 1986; H.S. Michalak, *Józef Szujski 1835–1883. Światopogląd i działanie*, Łódź 1987;

⁶ Wydawnictw tego typu jest sporo, ograniczam się do trzech przykładów: *Sesja naukowa poświęcona Bronisławowi Pawłowskiemu w setną rocznicę urodzin*, red. W. Lewandowski, Toruń 1988; *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1990; *Stefan Kieniewicz i jego dziedzictwo w polskiej historiografii*, red. A. Szwarc, Warszawa 2010.

⁷ Biografia Kukieła, którą przygotował Janusz Zuziak, koncentruje się wokół działalności wojсковej i politycznej; zob. J. Zuziak, *Generał Marian Kukiel 1885–1973: żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997.

Kolejny obszar to tzw. egodokumenty. Drukowanych wspomnień historyków w ostatnich latach przybyło sporo i wciąż przybywa. Nadal jednak wiele niezwykle interesujących źródeł tego typu czeka na opracowanie i wydanie. Wzorową publikacją w tym zakresie pozostają listy, które wymienili Stefan Kieniewicz i Henryk Wereszycki, w opracowaniu Elżbiety Orman⁸. Ogromną wartość ma wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii⁹, którą przygotowali do druku Sławomir Nowinowski i Rafał Stobiecki, jak też korespondencja Władysława Pobóg-Malinowskiego z Wacławem Jędrzejewiczem¹⁰, opublikowana przez tych samych historyków. Ukazały się tomy *Dziennika* Władysława Konopczyńskiego, niestety jedynie za pierwsze lata¹¹.

Można więc zauważyć, że w ostatnich latach nastąpiło ożywienie na niwie badań w dziedzinie historii historiografii, co budzi spore nadzieje na kolejne lata. Jednocześnie towarzyszy nam świadomość, że tematów niezagospodarowanych, a ważnych, kłujących luk, które czekają na wypełnienie monograficznymi pracami, jest niestety i na szczęście sporo. Osobną kwestią jest ciągły brak syntezy historii historiografii polskiej, bowiem propozycja Grabskiego wydaje się tu raczej bardziej akademickim kompendium¹². Pewnym echem powracają więc sprawy dyskutowane przed ćwierćwieczem na konferencji w Rzeszowie...¹³.

II

Mimo że dorobek historyków historiografii będących badaczami akademickimi jest niebagatelny, miejsce naszej dyscypliny nie ma trwałego ukorzenienia w strukturze nauki historycznej. Są w Polsce ośrodki flagowe, o których już wspomniano, ale nie byłoby wielką trudnością wskazać uniwersytety, gdzie brakuje katedr/zakładów historii historiografii bądź mimo istnienia takiego sztyldu zatrudnia się badaczy niekoniecznie reprezentujących tę dyscyplinę. W programach studiów historycznych obecność tego przedmiotu także wygląda różnie. Doskonale przypominam sobie dyskusję, która odbyła się w mojej obecności, jako

⁸ Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. *Korespondencja z lat 1947–1990*, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013.

⁹ „Mam na Pana nowy zamach...”. Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000, t. 1–3, wybór i oprac. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, współpr. A. Brzezińska, M. Przybyś-Gralewska, Łódź–Paryż 2019.

¹⁰ W. Pobóg-Malinowski, W. Jędrzejewicz, *Listy 1945–1962*, oprac. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, Warszawa 2016.

¹¹ W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 1–2, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2016; W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 1–2, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021.

¹² A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.

¹³ Zob. *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998.

przedstawiciela doktorantów, na radzie pewnego instytutu historycznego, i głosy profesorów postulujących minimalną ilość godzin wykładu z historii historiografii w ramach kursu. Oczywiście, kryła się za tym nie tyle niechęć do samej dyscypliny, co walka o godziny dla swoich katedr, niezbędne do utrzymania pensum ich pracowników. Niemniej zauważyłem wówczas, że historia historiografii, podobnie jak metodologii, stała się łatwym łupem, bo o ile trudno byłoby wykreślić taką czy inną epokę, to taki problemowy przedmiot już łatwiej. Ale niełatwo oprzeć się wrażeniu, że w środowisku historyków akademickich znajdzie się grupa, która autentycznie nie uważa, by historia historiografii stanowiła integralną część nauk historycznych. I tu piłka jest po naszej stronie, przedstawicielej tej dyscypliny, by jednym przypomnieć, a drugim wyjaśnić potrzebę i nieodzowność badań na tym polu. Niejednokrotnie zdarza mi się czytać prace, zwłaszcza dotyczące historii Polski po 1939 r., w których odczuwa się wyraźnie pewien deficyt w zakresie refleksji w tej dziedzinie. W obszarze historii politycznej sięganie po opracowania publikowane w latach 50. i korzystanie z nich na równi z opracowaniami wydanymi kilkadziesiąt lat później jest sprawą budzącą sprzeciw. A jednak zdarza się to często. Jakże zaskakującym i niezwykle pozytywnym przykładem pod tym względem okazała się lektura pracy socjolożki [sic!] Grażyny Pomian dotyczącej Bolesława Bieruta i jego otoczenia¹⁴. Jednym z wielu walorów tej pracy jest głęboki namysł nad historiografią dotyczącą bohatera pracy. Co więcej, nie został on sprowadzony do wstępu, gdzie zwyczajowo czasem trafiamy na taki *passus* omawiający stan badań. Nie, w przypadku książki Grażyny Pomian dzieje się to na kartach jej opowieści, w której rekonstruuje biografię Bieruta, z pełnym krytycyzmem odnosząc się nie tylko do zebranych źródeł, ale i dorobku innych badaczy.

Jako historycy historiografii mamy obowiązek być obecni, aktywni w środowisku historyków poszczególnych epok, bo jesteśmy potrzebni sobie nawzajem. Jedynie w dialogu z badaczami najbliższej nam epoki możemy znaleźć potwierdzenie sensu własnych badań, sprawić, że będą one pożyteczne. Niestety często mam wrażenie bariery, której ani wielu z nas, ani nasi koleżanki i koledzy z drugiej strony nie chcą przekraczać. Dodatkowym obciążeniem wydaje się tu naturalny skądinąd akademicki „sojusz” historyków historiografii z metodologami historii, którzy bardzo często funkcjonują badawczo w oderwaniu od współczesnego pisarstwa historycznego, a w odczuciu historyków-„praktyków” metodologowie sytuują się ponad nimi. Można odnieść wrażenie, że dialog ten dawno temu został zerwany, jednak musimy zrobić wszystko, żeby go nawiązać i odbudować trwałą relację.

¹⁴ G. Pomian, *Bierut i jego partia*, Paryż–Lublin 2023.

III

W polu obserwacji historyka historiografii winny znajdować się wszelkie przejawy obecności historii w życiu społecznym. Na tym obszarze mamy sporo zanie dbań i dotyczy to nie tylko przedstawicieli naszej dyscypliny, ale profesjonalnych historyków w ogóle. Jeżeli nie będziemy zabierali głosu tam, gdzie dzieją się sprawy dotyczące naszej profesji, zajmą się tym dziennikarze albo co gorsza – politycy.

IV

Specyfika historii historiografii i jej niszowość sprowadza na nas spore niebezpieczeństwo zasklepienia się w badaniach, które w żaden sposób nie korespondują z głównymi nurtami współczesnej humanistyki. Ktoś powie, że nie muszą i ich uzasadnienie może być poparte innymi argumentami. Jednak w imię integralności historii historiografii z innymi dyscyplinami nauk historycznych warto wychodzić z tej niszy. Innymi słowy nic nam nie zrobi lepiej, jak „druga specjalizacja”. Zwróćmy uwagę, że większość naszych mistrzów: Serejski, Moszczeńska czy Grabski dochodzili do historii historiografii, odchodząc od swoich pierwszych dyscyplin (nie porzucając ich zresztą). Tak się przewrotnie składa, że w przypadku wymienionej trójki była to mediewistyka. Znakomitym przykładem może tu być także droga badawcza Krzysztofa Zamorskiego, autora wydanej niedawno monografii o obecności polskich historyków na międzynarodowych kongresach nauk historycznych¹⁵, znakomitej pracy z historii historiografii. Jego pierwsze prace dotyczyły jednak historii gospodarczej. Tak również było w przypadku Jerzego Topolskiego. „Druga specjalizacja” to najlepszy sposób na nawiązanie dialogu ze środowiskiem historyków, a jednocześnie otwarcie się na wiele nowych możliwości poprzez choćby poszerzenie pewnych kompetencji. Historyk historiografii poza wszystkim jest zobligowany (chcąc być rzetelnym) do znajomości podstawowych zasad warsztatu i realiów pracy historyka, którego twórczość i biografię bada.

Nie bądźmy niszowi. Powinniśmy dostrzegać i doceniać, podejmować szeroką współpracę z badaczami różnych epok i dyscyplin, którzy co jakiś czas wchodzą na nasze pole, nie określając się przy tym historykami historiografii. Prym wiodą mediewiści. Trochę niezauważone pozostają wychodzące od 2011 r. tomy studiów pod redakcją Jerzego Strzelczyka pt. *Mediewiści*¹⁶. Wśród autorów sylwetek analizujących twórczość badaczy wieków średnich znaleźli się dotychczas m.in. Jerzy Wyrozumski, Jerzy Strzelczyk, Krzysztof Ożóg, Małgorzata Dąbrowska, Wojciech

¹⁵ K. Zamorski, *Przez profesjonalizację do międzynarodowej ekumeny historyków. Historiografia polska na międzynarodowych kongresach historycznych w latach 1898–1938*, Kraków 2020.

¹⁶ *Mediewiści*, red. J. Strzelczyk, t. 1–10, Poznań 2011–2023.

Iwańczak, Jarosław Nikodem, Jan Prostko-Prostyński i wielu innych historyków. Studia nad historią historiografii Marka Cetwińskiego¹⁷, funkcjonującego głównie w środowisku mediewistycznym, także stwarzają doskonałą przestrzeń dialogu mogącego służyć rozwojowi naszej dyscypliny. Podobnie z pracami historyka nowożytnej wojskowości Jerzego Maronia¹⁸ – jego refleksja nad dziejopisarstwem wojskowym ma unikalny charakter, nie wpisuje się bowiem w poznańską tradycję zapoczątkowaną przez Benona Miśkiewicza, autora jedynej, ale niezbyt udanej syntezy dziejów polskiej historiografii wojskowej¹⁹, lecz wypływa z własnej praktyki badawczej. Innym przykładem mogą być prace Marka Kornata, którego głównym obszarem badań są dzieje polityczne i dyplomacji, ale studia wokół polskiej sowietologii wpisują się w dorobek polskiej historii historiografii²⁰. To zaledwie kilka przykładów badaczy, których twórczość powinna nas inspirować.

Jako historycy historiografii powinniśmy uważnie śledzić trendy we współczesnych naukach historycznych. Nie tylko biernie, poprzez sięganie po nowe lektury, ale także prowadząc i publikując badania będące czasem uzupełnieniem, a czasem głosem krytycznym wobec pojawiających się tendencji i mód. Przykładem może być modna ostatnio „herstoria”. To zagadnienie otwiera ogromne pole do dyskusji właśnie przed historykami historiografii. Jedną płaszczyzną jest rola kobiet w polskich naukach historycznych. Tu pionierskie prace opublikowała niedawno Jolanta Kolbuszewska²¹, ale zgodzimy się, że otwierają one ogromny obszar do przebadania. Drugą płaszczyzną jest podjęcie pogłębionej refleksji, jak dotychczas historycy (i historyczki naturalnie) radzili sobie z historią kobiet. Zmierzenie się z tradycją historiograficzną tego obszaru uchroniłoby nas – historyków w ogóle – od wielu nieporozumień i stereotypowych ocen. W dobie ogarniającej nas mody na historię chłopów prosi się wręcz o odrodzenie badań nad dziejami historiografii gospodarczej. Niezwykle bogaty dorobek i wielkie nazwiska pozostają dziś w cieniu, podczas gdy można odnieść wrażenie, że ich ustalenia wybiórczo i dyskretnie (bo z pominięciem ich autorów) ubogacają głośnie i popularne ostatnio publikacje. Lektura ciekawej książki Adama Leszczyńskiego *Ludowa historia Polski* (Warszawa 2020) zrodziła we mnie refleksję i nadzieję (może zbyt naiwną), że zainteresowanie tą tematyką może też wzbudzić zainteresowanie dokonania-

¹⁷ M. Cetwiński, *Historia i polityka. Teoria i praktyka mediewistyki na przykładzie badań dziejów Śląska*, Kraków 2008.

¹⁸ J. Maroń, *O osobliwościach polskiej historii wojskowej*, Wrocław 2013; tenże, *Znani, nieznan i zapoznani historycy wojskowości z kręgu Władysława Konopczyńskiego i Stanisława Herbsta*, Wrocław 2018.

¹⁹ B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa*, Poznań 1996.

²⁰ M. Kornat, *Wiktor Sukiennicki (1901–1983) jako sowietolog*, w: W. Sukiennicki, *Pisma sowietologiczne*, Kraków [2020], s. VII–XXXIV.

²¹ J. Kolbuszewska, *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020; też, *Kobiety na naukowym Olimpie? Łódzkie adeptki Klio w latach 1945–1989*, Łódź 2021.

takich historyków jak Antoni Mączak czy Andrzej Wyczański, ale rolą naszą – historyków historiografii – jest odczytać ich na nowo i wpisać we współczesny kontekst. Powinniśmy także reagować, gdy nasi koledzy wyważają otwarte drzwi...

V

Historycy akademicki wielokrotnie udowadniają, że potrafią sobie radzić bez historii historiografii. Tak jak ekonomiści czy informatycy potrafią funkcjonować bez historyków. Pytanie: jak byłoby lepiej i mądrzej. Jestem przekonany, że historia historiografii jest nie tylko pasjonująca (to subiektywne odczucie), ale przede wszystkim może być pożyteczna. Nie tylko „porządkujemy” historię jako naukę i przyczyniamy się do trwania pewnych jej tradycji. Ale rolą historyka historiografii powinno być także kształtowanie przyszłości historii, bo mamy do tego narzędzia. Sięganie po refleksję teoretyczną, umiejętne posługiwanie się tradycjami pisarstwa historycznego otwiera przecież w toku dyskusji całkiem nowe obszary i spojrzenia. Jedynym warunkiem, by tę rolę odegrać jest pełne otwarcie się na dialog.